P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 8 stron

REPUBLIKA

ROK XVII. ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, DN. 1 MAJA 1939 R. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 119

Likwidacja państwa Słowackiego?

Ma ono być podzielone pomiędzy Niemcy i Węgry. — Premier węgierski prowadzi rozmowy z Hitlerem

Bratysława, 30 kwietnia

(United Press) Rząd słowacki śledzi z pewnym niepokojem przebieg berlińskiej wizyty premiera Teleky i ministra Csaky, ponieważ obawia się, że ministrowie węgierscy mogą wyzyskać swą wizytę berlińską dla wyjednania ustępstw od Rzeszy wzamian za stanowisko, jakieby Węgry zajęły w przyszłości.

Obawiają się, że Węgry, które nigdy nie zrezygnowały z zamiaru wcielenia całej Słowaczyzny do swego państwa, zaproponują jej podział w ten sposób, by

NIEMCY ZATRZYMAŁY OBSADZONE OBECNIE PRZEZ WOJSKA NIEMIECKIE TERENY WIELKICH KARPAT, A WĘGRY ZAJĘŁYBY RESZTĘ SŁOWACJI.

Berlin, 30 kwietnia

(Pat) W związku z wizytą węgierską w Berlinie w tutejszych kołach węgierskich podkreślają, że wizyta odbywa się w duchu przyjaznym. W kołach tych przypuszczają, że w czasie rozmów omówiono nie tylko całokształt stosunków środkowo - europejskich, lecz także zagadnienia słowackie.

***

Wiedeń, 30 kwietnia

(Pat) Marszałek Goering zarządził powiększenie stanu 4-go dowództwa niemieckiej floty lotniczej w Wiedniu na drodze włączenia do tego dowództwa części floty lotniczej 8-go dowództwa na Śląsku. Równocześnie mianowany został szefem sztabu generalnego dowódca 5-ej armii w Wiedniu gen. Mackensen, syn marszałka Mackensena w miejsce gen. Ruoffa, który został dowódcą 5-go korpusu armii niemieckiej z siedzibą w Stuttgarcie.

Berlin, 30 kwietnia

(Pat) Kanclerz Hitler podejmował wczoraj obiadem premiera Teleki i ministra Csaky. W obiedzie wziął poza tym udział marsz. Goering.

Co się kryło za „ofertą” Hitlera

Niemcy żądały „korytarza“ przez Pomorze szerokości 25 km.

Korespondent „Gazety Polskiej“ donosi z Berlina:

Dzisiejsze dzienniki niemieckie wypełnione są odpowiednio spreparowanymi głosami prasy światowej o wczorajszej mowie kanclerza Hitlera.

Jeśli o Polskę chodzi, zarówno w tytułach jak i w treści meldunków z Warszawy twierdzi się, że opinia polska tonie w niepewności, zdenerwowaniu i bezradności.

Jest to typowy przykład brania własnych pragnień za rzeczywistość.

W komunikatach redakcyjnych dzienniki tutejsze raz jeszcze podkreślają, że propozycje rządu Rzeszy przedłożone rządowi Rzeczypospolitej były uczciwe i... „wspaniałomyślne“. Polska miała popełnić ogromny błąd, zmarnowawszy te jedyną w swoim rodzaju sposobność.

Kanclerz streścił tylko w swej wczorajszej mowie „ofertę“ poczynioną w Warszawie. Nie dowiedzieliśmy się naprzykład jak sobie wyobraża szerokość pasa „eksterytorialnego“, przez który miałaby biec autostrada i linia kolejowa.

Jak mnie zapewniają z kół dobrze poinformowanych

SZEROKOŚĆ TEGO PASA MIAŁABY WYNOSIĆ 25 KM.

Ponieważ między granicą polsko-niemiecką a polsko-gdańską w północnej części województwa pomorskiego odległość wynosi w linii prostej około 36 km. przeto — aby zrealizować niemiecki postulat „tranzytowy“ —

POLSKA MUSIAŁABY USTĄPIĆ RZESZY OKOŁO 900 KM. KW.

Piszemy „ustąpić“ bo takie byłoby istotne znaczenie „eksterytorialności“.

Tak wyglądałoby rozwiązanie, które — wedle wczorajszej mowy — miałoby być pozbawione wszelkiego znaczenia wojskowego.

Rzym, 30 kwietnia

(PAT) — „Giornale d'Italia“ w korespondencji z Warszawy cytując nastroje w Polsce stwierdza, że

REAKCJA OPINII POLSKIEJ JEST STANOWCZA I PRZECIWNA WSZELKIM USTĘPSTWOM,

któreby nie opierały się na poszanowaniu interesów Polski. Co do stanowiska Polski — zapewnia korespondent — że nie należy mieć żadnych złudzeń. Polska nie zmieni swych poglądów.

Paryż, 30 kwietnia

(PAT) — Prasa paryska w dalszym ciągu uderza w ton zdecydowany. Na łamach dziennika „Le Petit Journal“ płk. La Rocque kończy swój artykuł wstępny oświadczeniem, że zbyt wiele przywiązuje się znaczenia do manifestacyj oratorskich i radiowych dyktatorów i szefów rządów. Być może przemawiają oni nawet zbyt często. Dzieło przygotowania się do wojny, dzieło budowania pokoju, wymaga ze strony przywódców narodów i ze strony samych ludów ze strony wszystkich obywateli nieustannej pracy, niezachwianej zimnej krwi, spokoju i odważnej wytrwałości.

Obok tego artykułu redaktor dyplomatyczny „Petit Journal“ p. Boussard pisze, komentując raz jeszcze mowę kanclerza: układ polsko-niemiecki jest wypowiedziany. Polska bynajmniej się tym nie przejmuje pozostaje na niezmiennym stanowisku,

PEŁNA WIARY WE WŁASNĄ SIŁĘ I ZDOLNOŚĆ DECYZJI.

P.Boussard podkreśla, że kanclerz Hitler w ostatniej swej mowie bardzo niewiele miejsca poświęcił Włochom, a zupełnie pominął milczeniem Japonię.

Haga, 30 kwietnia

(PAT) — „Standaard“, organ partii do której należy premier Colijn komentując mowę Hitlera, twierdzi, że wypowiedzenie przez Rzeszę układów angielskiego i polskiego nie da się usprawiedliwić. Dziennik z naciskiem stwierdza, że Polacy słusznie uważają, iż należy się liczyć z czynami a nie ze słowami, a czyny z niedalekiej przeszłości wytrącają Hitlerowi broń z reki. Słaby ton mowy, według „Standaardu“ wynika z tego, że Hitler nie mógł się popisać sukcesami bałkańskimi

Naczelny wódz armii litewskiej przybywa do Warszawy

z oficjalną wizytą na zaproszenie Marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 30 kwietnia

Dowiadujemy się, że w pierwszej połowie maja rb. przybędzie do Polski z wizytą oficjalną na zaproszenie Marszałka Śmigłego Rydza wódz naczelny armii litewskiej gen. Rasztikis.

Będzie to w ciągu krótkiego czasu druga w Warszawie wizyta Wodza Naczelnego armii jednego z 3-ch państw bałtyckich.

Jak wiadomo, przed tygodniem opuścił Warszawę wódz naczelny armii estońskiej gen. Laidoner. Równocześnie będzie to pierwsza wizyta oficjalna wysoko postawionej osobistości litewskiej w Polsce.

Rozmowy wojskowe pomiędzy Włochami a Niemcami

Dowódca „Reichswehry” gen. Brauchitsch w Rzymie

Rzym, 30 kwietnia

(Pat) Bawiący w Rzymie niemiecki gen. von Brauchitsch, po złożeniu wieńców na grobach królewskich w Panteonie, przy pomniku nieznanego żołnierza oraz pod pomnikiem poległych faszystów, przyjęty był przez króla Wiktora Emanuela 3-go, a następnie przez Mussoliniego w pałacu weneckim na prywatnej audiencji. Towarzyszący gen. von Brauchitschowi podsekretarz stanu we włoskim ministerstwie wojny Pariani, podejmował gościa niemieckiego śniadaniem.

Rzym, 30 kwietnia

(Pat) Gen. Brauchitsch w towarzystwie wiceministra Pariani i szeregu wyższych oficerów włoskich i niemieckich udać się ma w poniedziałek samolotem do Tripolisu. Gen. Brauchitsch powrócić ma z Libii 6 lub 7 maja do Rzymu, gdzie odbyć się ma konferencja z gen. Badoglio i admirałem Cavagnari.

***

Rzym, 30 kwietnia

(Pat) Niemiecki minister pracy Seldte przybył w niedzielę w południe do Rzymu na zaproszenie włoskiego ministra robót publicznych Cobolli-Gigli i ministra korporacji Lantini.

W najbliższych dniach min. Seldte zwiedzi szereg interesujących go objektów we Włoszech.

Francuska misja z gen. Weygandem na czele

jedzie do Rumunii

Paryż, 30 kwietnia

(Pat) „Le Matin" donosi, że rezultaty rozmów francusko - rumuńskich były całkowicie zadawalające. Postanowiono, że w dniu 10 maja uda się do Bukaresztu specjalna misja francuska, na czele której stanąć ma gen. Weygand, przebywający obecnie w charakterze nadzwyczajnego ambasadora w Teheranie.

Przemówienie min. Poniatowskiego

na zjeździe kółek rolniczych. — „Weszliśmy w taki okres, gdy nie wiadomy jest dzień ani rok, kiedy wypadnie Polsce bronić orężem całości granic"

Warszawa, 30 kwietnia.

(Pat) Przemówienie p. ministra Poniatowskiego, wygłoszone w dniu 30-go kwietnia b. r. na powiatowym zjeździe Tow. Org. i kółek rolniczych w Mławie z okazji powstania setnego kółka rolniczego w powiecie.

„Święcimy dzisiaj uroczystość organizacyjną. Szeregi waszej rolniczej organizacji wzrosły, uzyskując setne kółko rolnicze. Dajecie bezsporne świadectwo stałego rozrostu dobrowolnych organizacji rolniczych.

Uroczystość wasza jest w pierwszym rzędzie świętem wytrwałego działania społecznego, działania rolników nie w pojedynkę, nie w rozproszeniu, a w sposób skupiony i karny — w sposób organizacyjny.

Dzieląc z wami radość skutecznie spełnianej organizacyjnej pracy tak szczególnie cenionej przeze mnie gdy o dobrowolność jest oparta — mam dziś obowiązek stawiać przed oczyma całej naszej rolniczej społeczności ogrom zadań, spełnienia których musimy od rolnika oczekiwać i musimy wymagać.

Weszliśmy w taki okres, gdy niewiadomy jest ani dzień ani rok kiedy wypadnie Polsce bronić orężem całości swych granic i całości swych praw. Żyć będziemy w pogotowiu i żyć chcemy, czerpiąc radość z wykonanego obowiązku, za dumę sobie mając świadomość, że żaden wysiłek nie uśpi sumienia i żaden za końcowy i ostateczny uznany nie będzie. Wciąż dalej i mocniej wchodzić będziemy w kształtowanie życia, tak, by nasza zdolność obrony i doskonalenia pracy była coraz wyższa.

Wojna jest wysiłkiem zbiorowym całego narodu. Jej potrzeby i zadania czy to na froncie, czy też w zapleczu, są tak olbrzymie, że wchłoną i podporządkują sobie całe życie. Gotowość obronna również jak wojna sama wymaga doskonałej umiejętności dostosowywania się różnych zbiorowych masowych działań ludzkich w służbie jednakim celom. — *Sprawność organizacyjna całości stanowi o sile uderzenia, o wytrzymałości oporu. Sprawność świadczeń materialnych, przygotowanie gospodarcze kraju łatwo stać się może decydującym warunkiem zwycięstwa.*

Wieś, chłopi, jako najliczniejsza w twardym trudzie zahartowana grupa społeczna, w szeregach żołnierskich stanowiąca decydującą liczbę, dająca żywność, liczne surowce i te wszystkie wartości ludzkie, które źródło swe mają w łączności człowieka z przyrodą — wieś na swych barkach wytrzymać musi wielką część ciężaru zbliżających się może zdarzeń.

Te same zwykłe narzędzia rolnika, pługi, łopaty i sierpy, te same zwykłe prace rolnika — siejby i okopywania, jakże odmienną wartość przybiorą, gdy już nie tylko szukać w nich będziemy środka utrzymania i polepszenia naszego bytu materialnego, środka rozwoju naszej gospodarki, ale włożymy w nie także treść inną, gdy uznamy w nich i cenimy ważną składową część tych gospodarczych środków Państwa, które stanowić mają zespół gotowości obronnej.

Czy te środki gospodarcze będą sprawne? Czy są dostatecznie między sobą powiązane organizacyjnie, by się stać wykonawcami jednej kierowniczej woli? Czy w istniejących formach zbiorowego działania rolnictwa zapewniamy Państwu dostateczne narzędzie wpływu na bieg produkcji, jej natężenie, jej pokierowanie?

Oto obowiązki spadające na rolnictwo w zakresie wyżywienia są *bardzo różnorodne. Wymagają one zwiększenia wysiłków, zmierzających do podniesienia produkcji.* Rodzi się przeto obowiązek polepszenia pielęgnacji zwierząt, roślin, musimy każdą czynność wykonywać staranniej, by nie tylko we własnym interesie, lecz w imię sprawy ogólnej uzyskać lepsze rezultaty ilościowe i jakościowe. Musimy być gotowi zmieniać i dostosowywać rodzaj produkcji do wymagań, jakie zostaną postawione.

Nadto tak, jak Państwo gromadzi na wszelki wypadek zapasy dla ogółu, tak i każdy gospodarz w miarę swych sił i środków musi przyczynić się do wzrostu tych rezerw, tworząc zapas we własnym gospodarstwie.

Nowy dowódca floty sowieckiej

Moskwa, 30 kwietnia

(Pat) Nowomianowany komisarz wojennej floty morskiej Kuzniecow zajmował dotychczas stanowisko dowódcy floty na Pacyfiku. Dotychczasowy komisarz Frynawskij został zwolniony bez żadnego nowego przydziału. Należy wspomnieć, że Frynawskij od kilku tygodni popadł w niełaskę, poza tym w komisariacie marynarki wojennej nastąpiły zmiany na stanowiskach zastępców. Pierwszym zastępcą Kuźniecowa mianowano b. drugiego zastępcę komisarza marynarki wojennej Pisakowa, drugim zastępcą mianowano Rogowa, b. członka rady wojennej komisariatu marynarki wojennej, 3-cim Ignatiewa. b. osobistego zastępcę komisarza marynarki wojennej, 4-tym Lewczenko.

Żabotyński za zbrojną walką w Palestynie

Wódz sjonistów-rewizjonistów wzywa do stawiania oporu władzom angielskim

WARSZAWA, 30 kwietnia

W dniu dzisiejszym o godz. 12-tej w południe, w przepełnionej publicznością sali teatru Nowości w Warszawie odbyła się akademia sjonistów-rewizjonistów poświęcenie sprawie nielegalnych emigrantów żydowskich, błąkających się po morzu Śródziemnym.

Zebrani wysłuchali przemówień prezydenta Nowej Organizacji Sjonistycznej Żabotyńskiego i płk. Wedgewooda. Przemówienia te zostały w Londynie nagrane na taśmę i obecnie transmitowane w Warszawie.

Mówca podkreślił, iż jedynym i koniecznym czynnikiem do odzyskania Palestyny jest zbrojna walka wskazując, iż stawianie oporu władzom mandatowym będzie nawet na terenie Anglii odpowiednio zrozumiane przez opinię. Dalej, że kolonizacyjne opanowanie kraju musi być również szybkie, jak szybka okupacja wojskowa.

Są możliwości techniczne — jak utrzymuje Żabotyński, wskazujące na to, że w ciągu kilku miesięcy można by przerzucić do Palestyny pierwszy milion pionierów.

Zakończenie obrad w sprawie Palestyny,

które toczyły się w Kairze

KAIR, 30 kwietnia

(PAT) — Rozmowy prowadzone od 11 kwietnia w sprawie zagadnień palestyńskich zakończone zostały wczoraj wieczorem.

W czasie ostatniego posiedzenia plenarnego, delegaci arabscy uzgodnili tekst swej odpowiedzi na propozycje brytyjskie. JAK SĄDZĄ, ODPOWIEDZ ZAWIERAĆ BĘDZIE KONTRPROPOZYCJE ARABSKIE, KTÓRE, ZDANIEM ZNAJĄCYCH ZAGADNIENIE, WYMAGAĆ BĘDĄ NOWYCH KONSULTACYJ Wydaje się, że konferencja panarabska nie dała oczekiwanych rezultatów i zawiodła oczekiwania. Delegaci krajów arabskich opuścili już stolicę Egiptu.

***

JEROZOLIMA, 30 kwietnia

Pisma dzisiejsze donoszą z Kairu w związku z rozmowami, które się tam toczą o sprawie palestyńskiej, że co do szeregu punktów Anglicy i Arabowie osiągnęli już porozumienie. Pozostały jeszcze dwie kwestie sporne: a) Arabowie domagają się, aby Anglia już teraz zapewniła niepodległość Palestyny po upływie 10-letniego okresu przejściowego. Anglicy natomiast obstają przy tym że decyzja po upływie okresu przejściowego ma być powzięta na naradzie, która upoważniona będzie ewentualnie do przedłużenia okresu przejściowego na dalszych 10 lat. b) Arabowie domagają się dla siebie trzech-czwartych przedstawicieli w organach zarządzających w kraju, przy czym osoby te mają być mianowane z listy przedłożonej przez Naczelną Radę Arabską. Anglicy chcą natomiast mianować tylko 4 dyrektorów departamentu — bezpieczeństwa publicznego, skarbu, imigracji i komunikacji — trzech Arabów i jednego Żyda. Co się tyczy imigracji Arabowie godzą się na 12 tysięcy certyfikatów rocznie dla osób pojedyńczych, nie dla rodzin, w okresie 5 lat, zaś po tym okresie imigracja ma być całkowicie wstrzymana.

Nowy przedstawiciel handlowy Sowietów przybywa do Warszawy

Warszawa, 30 kwietnia

Zapowiadany od dłuższego czasu przyjazd do Polski nowego przedstawiciela handlowego ZSRR M. Nikitina, nastąpić ma w bieżącym tygodniu.

Po jego przyjeździe poczynione będą wzmożone zakupy rozmaitych towarów przez ZSRR w Polsce.

Pojednanie w Jugosławii

Pięciu Chorwatów otrzyma teki ministerialne

Białogród, 30 kwietnia

(Pat) Zawarcie porozumienia pomiędzy premierem Cwetkowiczem a dr. Maczkiem jest przedmiotem ogólnego zainteresowania. Dotychczas jednak do wiadomości publicznej nie przedostały się żadne szczegóły układu. Niemniej jednak sam fakt zakończenia rokowań i ukoronowania ich zawarciem układu, przyjęty został z dużym zadowoleniem. Jak twierdzi się, dalszym etapem są prace fachowców prawniczych i administracyjnych nad wprowadzeniem w życie podpisanego porozumienia oraz przedłożenia ostatecznego wyniku sprawy do aprobaty księciu regentowi. Po zakończeniu tego spodziewana jest rekonstrukcja rządu, przy czym mówi się, że dla partii dr. Maczka zarezerwowane zostaną 4 do 5 portfeli w nowym gabinecie.

Jako przyszły premier wymieniany jest przede wszystkim dotychczasowy prezes Cwetkowicz, który położył zasługi jako realizator porozumienia z Chorwatami.

Niemcy chcą rozbić porozumienie Zachodu ze Wschodem

Kampania antypolska prasy niemieckiej. — Wszystkie artykuły tchną nienawiścią w stosunku do Polski

BERLIN, 30 kwietnia

(PAT) — Inspiracje, jakimi posługują się czynniki niemieckie i opinia polityczna Rzeszy, wskazują już wyraźne i jasno na taktykę, jaką posługiwać się obecnie zamierza Rzesza, celem osiągnięcia swoich zamierzeń, zarysowanych mową kanclerza, myśl ta streszcza się w ROZBICIU POROZUMIENIA ZACHODU ZE WSCHODEM.

Jeśli chodzi o opinię niemiecką, w to wmawia się jej tu że żądania postawione Polsce przez Niemcy były „szczytem umiarkowania", a negatywne stanowisko, zajęte przez Polskę „zuchwałym wyzwaniem", rzuconym lekkomyślnie Rzeszy.

Ten bieg myśli i tę argumentację najlepiej wyraża dyplomatyczny współpracownik „Boersen Ztg." autor dowodzi, że nie było najmniejszo powodu „do postawienia całej polityki W. Brytanii na nowych podstawach". Z oburzeniem mówi dalej autor „o brutalnych wynużeniach" które słyszeć można teraz w Polsce, iż Gdańsk powinien przejść pod protektorat Polski jako naturalny wylot jedynej polskiej rzeki — Wisły. Autor, zapominając o setkach kilometrów niemieckiego wybrzeża i licznych portach niemieckich, przedstawia w polemice możliwość domagania się równym prawem przez Niemcy ujścia Renu. Dalej uzasadnia autor „konieczność eksterytorialnego połączenia z Prusami Wschodnimi" przy czym nie uzasadnia bliżej, dlaczego NAZYWA PRUSY WSCHODNIE „NAJWAŻNIEJSZĄ PROWINCJĄ NIEMIECKĄ".

Dalej dowodzi autor, że po stronie Polski mówi się obecnie o „rzekomo niemieckim zwyczaju stwarzania faktów dokonanych i stosowania środków przemocy będących też zagrożeniem Polski przez okrążenie od południa". Autor odpowiada, wypominając Polsce ultimatum, postawione Litwie, dalej metody, które miała zastosować Polska, gdy „wcielała Zaolzie" oraz politykę prowadzoną przez nią dla uzyskania wspólnej granicy z Węgrami.

W podobnym tonie utrzymane są nie tylko wszystkie artykuły tchnące dużą nienawiścią i nieprzyjaźnią w stosunku do Polski, jak również korenspondencje przedstawicieli prasy niemieckiej z Londynu i Warszawy. Cała prasa poświęca tutaj najwięcej miejsca stanowisku, jakie zajmuje Polska i w ogóle zagadnieniu Gdańska i żądaniom niemieckim autostrady przez Pomorze polskie. Korespondenci londyńscy pism niemieckich usiłują również insynuować, że Polska wykorzystuje układ z Anglią w celu prowadzenia awanturniczej polityki.

Otwarcie wystawy nowojorskiej

Przemówienie prezydenta Roosevelta

Nowy Jork, 30 kwietnia

(Pat) Uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy nowojorskiej stało **się sensacją dnia całych Stanów Zjednoczonych.** Od rana już na teren wystawy podążały setki tysięcy ludzi, przybyłych nie tylko ze Stanów Zjednoczonych, lecz z całego niemal świata.

Przeszło 5000 policjantów zajętych było wyłącznie regulacją ruchu. Niemniejszą liczbę stanowili wywiadowcy policyjni, czuwający nad bezpieczeństwem dygnitarzy, przybyłych na otwarcie. **W uroczystym otwarciu wziął udział rząd Stanów Zjedn. z prezydentem Rooseveltem na czele,** członkowie senatu i izby reprezentantów, gubernatorzy wszystkich 48 stanów, tysiące dygnitarzy państwowych i stanowych, wreszcie znakomici przedstawiciele państw obcych. Pogoda dopisała znakomicie. W chwili gdy prezydent Roosevelt rozpoczął przemówienie inauguracyjne, na terenach wystawy słuchało tej mowy 600 tysięcy osób

Wstępna ceremonia oficjalna odbyła się przed południem wobec 10 tysięcy osób, mających charakter urzędowy. — Na wstępie rozległy się dźwięki dzwonów w pawilonach belgijskim i holenderskim, intonujące hymny narodowe i patriotyczne pieśni amerykańskie. Następnie Robert Whalen, dyrektor wystawy dokonał otwarcia „świątyni religij" — gmachu, w którym znalazły pomieszczenia świątynie wszystkich wyznań. Prezydent Roosevelt przybył o godz. 12.30. Przewodniczył on na bankiecie, wydanym przez zarząd wystawy w pawilonie federalnym Stanów Zjednoczonych. W czasie bankietu prezydent wygłosił przemówienie, po nim zabrał głos gubernator stanu Nowy Jork Lehman, mer Nowego Jorku La Guardia i Uir Louis Dbeale, komisarz działu brytyjskiego wystawy. Przed bankietem odbyła się wielka defilada, w której wzięły udział oddziały armii amerykańskiej i marynarki, maszerujące pod sztandarami poszczególnych stanów. Za oddziałami wojska defilowały grupy osób w strojach narodowych państw biorących udział w wystawie. Ta część defilady witana była owacyjnie.

***

Nowy Jork, 30 kwietnia

(United Press) W przemówieniu wygłoszonym na otwarciu Wystawy Światowej w Nowym Jorku prezydent Roosevelt nie wspomniał o mowie Hitlera. Roosevelt podkreślił natomiast kilkakrotnie zdecydowaną wolę Stanów Zjednoczonych kontynuowania pracy nad utrzymaniem pokoju.

„Cele naszej polityki — mówił Roosevelt — stoją wysoko. Chcemy ułatwić porozumienie i postęp ludzkości. Naszą gwiazdą przewodnią jest pragnienie zmniejszania cierpień i pomnażanie szczęścia dla ludzkości. Jest to gwiazda przewodnia dobrej woli między narodami, a przedewszystkim pokoju. Myślę, że my Amerykanie wypowiadamy cichą modlitwę by przyszła kiedyś chwila, w którejby kontynent Europy, z którego pochodzi ludność naszego kraju, **osłabił granice dzielące narody, utrudniające wzajemne stosunki między państwami.**

Stany Zjednoczone są państwem jednolitym. Cywilizacja ich sięga od wybrzeża do wybrzeża, od północy do południa. Jeden zjednoczony naród pracuje nad misją poprawienia losu ludzkości w całym wielkim świecie. Naród nasz jest zjednoczony w dążeniu do postępu i do szukania lepszych dróg dla wykorzystania wielkich bogactw naturalnych i jeszcze większych bogactw duchowych inteligentnego i wykształconego ludu oraz nad ułatwieniem porozumienia i pokoju między wszystkimi narodami świata".

Nastroje antyniemieckie w Czechach

Zakaz manifestacyj pierwszomajowych

Praga, 30 kwietnia.

(Pat) Wobec wzmagających się wśród szerokich warstw. społeczeństwa antyniemieckich nastrojów, które w ostatnich dniach manifestowane były publicznie, władze wydały w dniu dzisiejszym zakaz przeprowadzania manifestacji pierwszomajowych.

Zaznaczyć należy, że manifestacje w dniu 1 maja zorganizowane były nie pod dotychczasowym hasłem święta pracy, lecz pod hasłami rozpoczynającego się w dniu jutrzejszym Tygodnia zdrowia matki.

Wielki pokaz lotnictwa w Warszawie

Atak eskadry myśliwskiej na bombowce. — Desant lotniczy

Warszawa, 30 kwietnia

(Pat) — W niedzielę w godzinach popołudniowych odbył się w Warszawie na Polu Mokotowskim, wielki pokaz lotnictwa zorganizowany przez LOPP, przedstawiający działalność samolotów wojskowych wszystkich kategorii, balonów obserwacyjnych oraz broni związanych z obroną przeciwlotniczą, a wiec balonów zaporowych, artylerii i karabinów maszynowych.

Zapowiedź pokazu lotniczego ściągnęła na lotnisko przeszło stotysięczne tłumy publiczności, które zwartą masą napełniły tereny okalające kilkodziesięcio hektarowe pole, nagradzając burzą oklasków śmiałe ewolucje akrobatyczne

Ćwiczenia rozpoczęły się pokazowymi wzlotami balonu obserwacyjnego, dokoła którego zajęły stanowiska ogniowe drużyny karabinów maszynowych obrony przeciwlotniczej, zabezpieczające obserwatorów przed nalotem nieprzyjacielskiego lotnictwa. Przed godziną 16 balon został ściągnięty i zabiwakowany na lotnisku ustępując miejsca swym skrzydlatym kolegom.

O godz. 16.25 nad lotnisko nadlatują groźne eskadry samolotów bombardujących, towarzyszą im głośne eksplozje petard pozorujących rzucone bomby. — Atakowane przez myśliwskie eskadry samoloty bombardujące odlatują, nad lotniskiem zaś pozostaje jeden samolot myśliwski, który wykonał cały szereg nadzwyczaj efektownych akrobacji, wywołując entuzjazm wśród śledzących je z zapartym oddechem tłumów.

Po defiladzie kilkudziesieciu samolotów, dwa samoloty myśliwskie wykonały nad lotniskiem t. zw. akrobację w lustrze, polegającą na równoczesnym wykonywaniu jednakowych ewolucji nad przeciwległymi punktami lotniska. Z kolei nad polem rozegrała sie walka miedzy ciężkim trójmotorowymi Fokkerem i atakującymi go 3-ma aparatami myśliwskimi.

Pokazy akrobacii i walk lotniczych zakończyły nadzwyczai efektowne akrobacje grupowe wykonano przez 7 aparatów myśliwskich, które jakby przetoczyły sie nad lotniskiem w olbrzymim kole zbiorowego loopingu.

Podziw dla swej sprawności wywołały baterie artylerii przeciwlotniczej, które po przedefilowaniu przed zgromadzonymi tłumami nadzwyczai sprawnie zajęły stanowiska pozorując zwalczanie nadlatujących eskadr samolotów.

Ćwiczenia zakończył pokaz najnowszego rodzaju broni, a mianowicie ośmiu skoczków spadochronowych

Otwarcie Targów Poznańskich

Poznań, 30 kwietnia.

Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie Targów Poznańskich. Otwarcia dokonał wicemin. przemysłu i handlu Sokołowski, który wygłosił przemówienie.

Min. Gafencu w Rzymie

Rzym, 30 kwietnia

Dziś przybył do Rzymu minister spraw zagranicznych Rumunii, Gafencu, powitany na dworcu przez ministra Cia

Angielskie okręty wojenne w Haitie

Haifa, 30 kwietnia

(Pat) Do portu tutejszego przybyły kontrtorpedowce brytyjskie: „Havick" „Hospur", „Hereward" i „Hero".

Litwa wydała Polsce dwóch przestępców kryminalnych

Warszawa, 30 kwietnia

Wśród szeregu spraw w stosunkach polsko - litewskich uregulowano również m. in. kwestię wydawania przestępców, poszukiwanych przez Polskę i Litwę za przestępstwa kryminalne.

W ub. tygodniu zaszedł pierwszy wypadek wydania przez Litwę dwóch bandytów zbiegłych do Litwy.

Wszystkie dzienniki francuskie ukażą się dziś

Paryż, 30 kwietnia

(Pat) „La Populaire" zapewiada, że wbrew dotychczasowym tradycjom, dziennik ten ukaże się jutro rano, gdyż zgodnie z decyzją generalnej konfederacji pracy, nie będzie strajku powszechnego ze względu na obecną sytuację. Tak więc, jutro wyjdą wszystkie dzienniki, nie wyłączając lewicowych.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 1-go maja 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kto się w opiekę". 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół: „W państwie trzmieli" — pogadanka dla dzieci starszych wygłosi Eugeniusz Moszczyński. 11.15—11.30: Trzej Straussowie (płyty). 11.30—11.57: dla poborowych.

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.30: Audycja dla kupców i rzemieślników: 1) Rzemieślnik jako sprzedawca — wygłosi Roman Gessner. 2) Reklama niekosztowna — wygł. Kazimierz Jabłowski. 13.30—14.00: „Bach i Händel" — audycja dla gimnazjów w oprac. Tadeusza Mayznera. 14.00—14.10: Muzyka (pł.). 14.10—14.50: Muzyka rozrywkowa w wyk. Ork. Rozgłośni Katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Jak Marcin odnalazł Ojczyznę" — według noweli Marii Dąbrowskiej „Marmin Kozera" w oprac. Jadwigi Miecznikowej. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Salonowej pod dyr. Tomasza Kiesewettera (z Łodzi). 16.00—16.08: Dziennik popołudniowy. 16.08—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.35: Kronika naukowa: Historia — w oprac. prof. Henryka Mościckiego. 16.35—16.55: Pieśni ludowe w wyk. Chóru Mieszanego Strzeleckiego z Moszczenicy pod dyr. Bolesława Pazury (z Łodzi).

16.55—17.10: „Kult pracy w literaturze"—dialog Stefanii Skwarczyńskiej i Jana Z. Jakubowskiego (z Łodzi).

17.10—17.50: W miesiącu słowików i róż — audycja słowno-muzyczna w oprac. Stanisława Wasylewskiego (z Poznania).

17.50—18.00: „Kanał Bałtyk-Morze Czarne' — wygłosi red. Adam Czerwiński (ze Lwowa).

18.00—18.10: Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyr. St. Nowakowski.

18.10—18.20: Muzyka (płyty).

18.20—18.25: O wszystkim po troszku

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.00: Orkiestra dęta pułku „Dzieci Bydgoskich" pod dyr. Stanisława Grabowskiego (z Torunia).

19.00—19.30: Audycja żołnierska.

19.30—19.45: Budujmy silne lotnictwo (z Łodzi).

19.45—20.00: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego, Jerzy Klimaszewski—przyśpiewki.

20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40) Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro

21.00—21.45: Fragmenty oper R. Straussa w wyk. H. Zboińskiej-Ruszkowskiej i zespołu solistów (z Krakowa).

21.45—22.00: Nowości literackie — omówi Stanisław Adamczewski.

22.00—22.10: Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radjowej — wygłosi red. Jan Piotrowski.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 — BRUKSELA Flam.: „Jemand" — oratorium Haldera.

20.15—LONDYN Reg.: „Sprzedana narzeczona", opera Smetany (tr. z Covent Garden).

20.30 — RADIO PARIS: „Genowefa" — opera Schumanna.

20.30—LILLE: Koncert symfoniczny z udziałem Magdy Tagliafero (fort.).

21.45—RZYM: Koncert symfoniczny. Dyr. Feliks Nowowiejski.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi syn, brat, szwagier i wujek

B. P.

MAX RUBINSTEIN

przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś w poniedziałek dnia 1 maja br. o godz. 2-ej po poł., o czym zawiadamia pozostała w głębokim smutku

RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

Wyścigi konne w Rudzie

Wyniki wczorajszych gonitw

Wyniki pierwszego dnia wyścigów w Rudzie przedstawiają się następująco:

GONITWA I Nagroda 800 zł.

Przeszkody. Dystans **3200 m.**

I Potok — p. Rostworowski.

II Ottawa — j. Dylik.

Tot. 5 zł.

Gonitwa II. Nagroda 800 zł.

Dystans **2100 m.**

I. Taiga — ż. Balcer.

II. Omen — ż. Kusznieruk.

III. Donka — ch. Reif.

Porząd. 51 zł. Tot. zw. 11.50 fra. 9 zł. i 9.50. czas 2 i pół.

Gonitwa III. Nagroda 800 zł.

Dystans **1600 m.**

I. Oppeln — ż. Czaplar.

II. Funkia — ch. Doździowicz.

III. Amorek — z. Pulc.

Porząd. 256 zł. Tot. zw. 29.50 fran. 14 i 16, czas 1.45.

Gonitwa IV Nagroda 2.000 zł.

Nagroda Otwarcia.

Dystans **2.100 m.**

I. Neon — ż. Jagodziński.

II. Renta — ż. Czaplar.

Porząd. 22 zł. Tot. zw. 7 zł.

Gonitwa V.

Płoty. Nagroda 800. zł.

Dystans **2.400 m.**

I. Royal Fox — j. Głowacki.

II. Tęczyn — j. Grzanka.

III. Addis Abeba — j. Dylik.

Porząd. 110 zł. Tot. zw. 10 zł. fran. 7.50 i 10.50, czas 2.55 łatwo o dwie dług.

Gonitwa VI. Nagroda 1.000 zł.

Dystans **2.100 m.**

I. Klucznik — ż. Nowicki.

II. Cacko — ż. Kusznieruk.

III. Elf — ż. Lipowicz.

Porząd. 1.992 zł. Tot. zw. 83 zł. fran. 55.50 i 57.50. Czas 2.19 o szyję.

Gonitwa VII. Nagroda 900 zł.

Dystans **1.300 m.**

I. Pontus — ż. Jagodziński

II. Chwat — ż. Czaplar.

III. Grodna — ż. Kolitowicz.

Porząd. 121 zł. Tot. zw. 9.50 fran. 6. 7.50 i 10. czas 1.23 o 1 i pół dług.

Gonitwa VIII. Nagroda 800 zł.

Dystans **1.600 m.**

I. Kostrzewa — ch. Wojtas.

II. Dworzanin — ż. Czaplar.

III. Pride — j. Biesiadziński.

Następne wyścigi odbędą się 3.V br.

Pensjonarka uciekła z domu

W przedziale drugiej klasy znajdowały się tylko dwie osoby. Z jednej strony siedziała młodziutka, bardzo ładna panienka, naprzeciw niej zaś — jakiś starszy pan.

Pan ten przez dłuższy czas wyglądał oknem, wreszcie rozsiadł się wygodnie i przymknął powieki. Mogło się wydawać, że drzemie.

Ale starszy pan nie drzemał, tylko — od niechcenia, oczywiście — obserwował poprzez niedomknięte powieki siedzącą naprzeciwko panienkę. Panienka nie mogła jednak wiedzieć, że jest obserwowana.

Przestała czytać, musnęła badawczym wzrokiem starszego pana, poczym — nabrawszy widocznie przekonania, że nie jest widziana przez nikogo — otworzyła swą torebkę ręczną.

— Aha, teraz będzie puder w robocie — pomyślał starszy pan. — Ale zamiast puderniczki wydobyła panienka z torebki kopertę, wyjęła z niej list i poczęła czytać.

— Napewno od ukochanego — pomyślał starszy pan. W następnej chwili zobaczył, że panienka posłała tęskne spojrzenie przez okno w dal. Westchnęła przy tym i w oczach jej ukazał się wilgotny blask...

Niemal w tym samym momencie spojrzała wystraszonym wzrokiem na starszego pana, jakby zlękła się, że może go obudzić. Ale starszy pan „drzemał" nadal.

Wreszcie wyjęła ze swej torebki kawałek papieru i poczęła pisać. Gdy skończyła, wstała, pozostawiła kartkę na oddzielającym ją od starszego pana stoliku pod oknem i wyszła z przedziału na korytarz.

Starszy pan upewnił się najpierw, że panienka nie widzi go z korytarza, poczym szybko przeczytał kartkę. Tekst jej wprawił go w zdumienie:

„Szanowny panie! Proszę — niech pan będzie wspaniałomyślny i podaruje mi sto franków. Zgubiłam moją portmonetkę i jestem bez grosza. Będę panu wdzięczna na zawsze".

— Coś podobnego!... Nie mnie brać na stare kawały ze zgubioną portmonetką — pomyślał starszy pan. Wogóle — ta panienka wcale nie wygląda tak bardzo na godną litości... Taka młoda, a już taka zepsuta...

Panienka wróciła do przedziału. Starszy pan przymknął znów powieki i nadal udawał, że drzemie. — Poczekaj mała — pomyślał — nauczę cię... Ciekaw jestem, co teraz poczniesz.

Ale ku wielkiemu jego zdumieniu panienka stanęła przed nim i zapytała energicznym tonem:

— Czy pan czytał list?

— List? Jakiż to list? O czym pani mówi? — odpowiedział, przecierając zdumione oczy.

— Niech pan nie kłamie! — krzyknęła w podnieceniu. — Widziałam dokładnie przez szparę w niedomkniętych drzwiach! Nie może pan zaprzeczyć!

— Ależ — nonsens... — odpowiedział starszy pan niepewnym głosem. Jakżeż to się stało, że taka pannica jeszcze jego pociągała do odpowiedzialności... Złość opanowała go, gdy pomyślał, że ma jeszcze usprawiedliwiać się przed nią.

— W każdym razie — rzekł podniesionym głosem — nie wierzę i tak w to, co pani tu nabazgrała, i napewno nie dam pani ani grosza!...

— Niech pan czyni, jak się panu podoba — odpowiedziała głosem niemniej podniesionym i usiadła.

Przez kilka minut panowało milczenie w przedziale. Panienka, zła i nadąsana, patrzała przez okno w stronę nieba. Nagle jednak odezwała się znów rozkapryszonym głosem dziecka, które zostało skarcone:

— Teraz zaraz znów będzie jakaś stacja, a mnie się chce tak strasznie jeść... I zaraz znów przyjdzie taki chłopiec z tacą, pełną bułek z szynką... Wtedy chce mi się jeść jeszcze bardziej... To przecież okropne! Niech pan sobie przedstawi: o szóstej rano zjadłam śniadanie i od tego czasu nie miałam jeszcze nic w ustach!... Czy to jest do wytrzymania?

W ostatnim zdaniu wyraziła tyle szczerego oburzenia, jakby starszy pan, istotnie, ponosił odpowiedzialność za to, że jej chciało się strasznie jeść. Tak właśnie krzyczą rozkapryszone dzieci... W głosie jej dźwięczało tyle szczerego, naiwnego oburzenia, iż starszy pan musiał już roześmiać się... Był przecież przekonany, że usłyszy z jej ust jakieś zwykłe kłamstwo na temat jej „nieszczęśliwej" sytuacji, a tymczasem — przekonał się, że ma przed sobą wcale nie zepsutego naiwnego podlotka...

— No, jeżeli panienka już tak krzyczy — dobrze, kupię panience na następnej stacji bułeczkę z szynką...

Twarzyczka jej rozjaśniła się — podlotek rozweselił się teraz. Wkrótce starszy pan dowiedział się też, że panienka — uciekła z domu, bowiem zamierza wstąpić do teatru... I — jak na złość — zaraz na początku swej eskapady zgubiła pieniądze... Ale to głupstwo... I tak na stacji czeka na nią ciocia...

— Rzeczywiście? — spytał rozbawiony starszy pan. — Więc ciocia jest wtajemniczona? Wie, że pani uciekła z domu?

— Naturalnie!... Bo — bo — trzeba panu wiedzieć — ciocia... wie pan — też kiedyś chciała... Wogóle — papa nie pozwala nawet mówić o ciotce, u nas w domu nie wolno wymawiać jej imienia, a ciotka jest właśnie jedyna, która mnie rozumie!...

— Aha... — Teraz starszy pan orientował się już w sytuacji...

Pociąg stanął właśnie na jakiejś większej stacji. Panienka otworzyła okno i przywołała chłopca, który obnosił tacę z kanapkami. Szybko wzięła od niego dwie bułki z szynką, nadto jeszcze dwie duże pomarańcze i ciastko i poczęła natychmiast zajadać. Wsuwała tak, jakby od trzech dni nic nie jadła... Na sam widok jej można było nabrać apetytu.. Starszy pan wziął sam również bułkę z szynką i zapłacił za wszystko. Pociąg ruszył znów.

Przez następne dziesięć minut panienka była — nie do rozmowy. Usta miała tak zapchane, że mogła jedynie odpowiadać: „m-hm" i potakiwać głową. Starszy pan przyglądał się jej ze szczerą przyjemnością. Nareszcie zjadła.

— Więc chce pani zostać aktorką? — zapytał, kontynuując rozmowę. — A czy wiadomo pani, że to wcale nie idzie tak łatwo? Na poczekaniu nie zdobywa się sławy — proszę mi wierzyć...

— A dlaczego nie? Umiem na pamięć cały ustęp z Racina... I dużo wierszy...

— Pani jest dzieckiem! Niech pani lepiej wróci do domu — oświadczył starszy pan, kiwając dobrotliwie głową i uśmiechając się pobłażliwie, jak „dobry wujaszek".

— A do filmu? Myśli pan, że nie potrafię być aktorką filmową?

Zmarszczył czoło i rzekł z niemniej pobłażliwym uśmiechem: — Nie...

— Ale ja jestem pewna, że tak! Jestem przekonana, że pan naprzykład mógłby mnie śmiało zaangażować do roli naiwnej pensjonarki w filmie, który pan teraz kręci. Ta rola jest jeszcze nieobsadzona przecież, a dla mnie — jak stworzona!...

Starszy pan zaniemówił ze zdumienia. Otworzył szeroko usta i spojrzał na „panienkę" jak... przysłowiowe cielę na malowane wrota.

— Bardzo pana przepraszam, panie dyrektorze — rzekła teraz z uśmiechem panienka — że zastosowałam wobec pana taki fortel, ale... nie jestem wcale pensjonarką, za jaką pan mnie bierze, tylko aktorką filmową. Mimo usilnych starań nie udało mi się dotychczas dotrzeć do pana, postanowiłam więc w ten sposób dowieść panu, że potrafię grać rolę naiwnej pensjonarki. Zdaje się, że przekonałam pana, bo przecież uwierzył pan, że ma pan przed sobą dziewczynkę, która uciekła z domu. A do filmu, który pan teraz nakręca, jest przecież właśnie taka potrzebna panu...

Starszy pan milczał wciąż — zaskoczony i nieco zły. Aktorka patrzała na niego pytającym wzrokiem.

Wreszcie zapytał powoli: —

— A... a... kiedyż właściwie jadła pani poraz ostatni?

— Jeszcze nie ma godziny. Zjadłam obfity obiad w restauracyjnym wagonie, zanim weszłam do tego przedziału. Proszę — tu jest jeszcze rachunek kelnera — rektor towarzystwa filmowego.

61

KRONIKA

Maj
1.
Poniedziałek

Dziś Filipa i Jakóba
Jutro Zygmunta

Wschód słońca	4.07
Zachód słońca	18.53
Wschód księżyca	17.05
Zachód księżyca	3.21
Długość dnia	15.11
Przybyło dnia	7.11

Tylko pięć dni!..
Nie skąpcie ofiar na skrzydła i stalowe szpony

Już tylko pięć dni dzieli Polskę od oficjalnego zamknięcia terminu subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, który przypadnie w dniu 5 maja.

Rozpisanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, które nastąpiło pod Wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, dowiodło już w pierwszych dniach, że cały Naród polski, pod wpływem aktualnych wydarzeń politycznych zjednoczył się całkowicie i oddał wszystkie swe siły i zasoby finansowe dla wzmożenia sił obronnych Państwa.

Jeszcze tylko pięć dni. W tych pięciu dniach musi być całkowicie wypełnione to zadanie, które przed swym Narodem postawił Wódz Naczelny; z ofiarności całego społeczeństwa musi powstać las skrzydeł, które osłonią Polskę przed każdym, ktoby się ośmielił wyciągnąć rękę po jej ziemie.

Tylko pięć dni. Niech w tych pięciu dniach nie zabraknie żadnego Polaka u kas subskrypcyjnych. Bo Pożyczka to nie jest takie lub inne, dogodne lub nie, tak czy inaczej rozumiane lokowanie swych kapitałów. Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej — to obowiązek nie tylko wobec własnego Państwa, ale i wobec samego siebie.

Na froncie robotniczym
Delegacja majstrów jedzie do Warszawy

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym udaje się do Warszawy delegacja Związku Majstrów Fabrycznych w Łodzi z posłem Milewskim na czele.

Delegacja Związku Majstrów Fabrycznych przyjęta zostanie w Ministerstwie Opieki Społecznej, gdzie odbędzie się konferencja w sprawie omówienia stanowiska Związku wobec propozycji dyr. Klotta.

***

Robotnicy zatrudnieni w drukarniach tkanin wystąpili z żądaniem zawarcia układu zbiorowego, oraz uzupełnienia umowy stawkami płac na artykuły, które dotychczas nie objęte były cennikiem.

Dotychczasowe pertraktacje nie dały rezultatu.

W dniu 20 kwietnia rb. odbyła się w inspekcji pracy konferencja, która jednak została odroczona do wtorku dnia 2 maja rb., w którym to dniu ma nastąpić podpisanie nowego układu zbiorowego.

Kronika rezerwisty

WALNE ZEBRANIE Z. R.

W ciągu miesiąca maja na terenie m. Łodzi, jak i na terenie całego Okręgu IV odbędą się walne zebrania kół Związku Rezerwistów dla dokonania wyborów nowych zarządów.

Po dokonaniu wyborów w kołach, odbędą się wybory zarządu grodzkiego i roczny sprawozdawczy zjazd Okręgu IV, podczas którego odbędą się poświęcenia proporców związkowych. Proporce uzyskały koła na terenie Łodzi Nr. 1, 4 i 19 za wykonanie wszystkich warunków nakazanych regulaminem Z. R.

3-ci MAJA.

W szeregach pochodu tegorocznego święta 3 Maja Z. R. Okręgu IV kroczyć będzie z myślą o potędze armii polskiej.

UROCZYSTOŚĆ KOŁA Z. R. Nr. 17.

W ubiegłym tygodniu w lokalu gospody federacji P.Z.O.O. koło Nr. 17 przy firmie N. Eitingon i S-ka urządziło tradycyjne „Jajko".

Licznie zgromadzonych członków powitał prezes koła kol. Zawierka, mówiąc, iż jest to pierwsza uroczystość urządzona przez nowo zorganizowane koło i życząc wszystkim zebranym pomyślności w życiu osobistym oraz w pracy organizacyjnej. Prezes Okr. IV Z. R. St. Dobosz, nawiązując do obecnej sytuacji międzynarodowej, podkreślił znaczenie Z. R. w życiu społeczno-państwowym i jego nastawienie obywatelskie członków, którzy karnie stoją u boku Marszałka Śmigłego-Rydza, gotowi na jego rozkazy. W tym duchu został wysłany telegram do Naczelnego Wodza.

Szczepienie ospy

Jak wiadomo, w myśl wydanych zarządzeń, w czwartek dnia 4 maja r. b., rozpoczyna się w Łodzi przymusowe szczepienie ochronne ospy dzieciom urodzonym w roku 1938, które do tej pory nie były jeszcze poddane szczepieniu.

Szczepienia odbywać się będą w dniach od dnia 4-go maja r. b. do 27 maja r.b. włącznie.

Szczepienia odbywać się będą w następujących miejscach: I dozór sanitarny przy ulicy Dworskiej Nr. 10, II dozór przy ulicy Przejazd Nr. 86, III dozór przy ulicy Żeromskiego Nr. 4, IV dozór przy ulicy Kopernika Nr. 19, V dozór przy ulicy Lubelskiej Nr. 7 oraz Przychodnia Miejska przy ulicy Rybnej Nr. 2/4, w godzinach od 15.30 do 17.30.

Ponadto w dniach od 11 maja r. b. do 3-go czerwca włacznie odbywać się będzie w tych samych punktach sprawdzanie, czy ospa przyjęła sie.

Uchylanie się od obowiązku szczepienia pociągnie za sobą karę grzywny do zł. 200, lub karę aresztu do dni 14, względnie obie te kary łącznie.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka (Plac Kościelny 6), A. Charemza (Pomorska 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska Nr 67), J. Zajączkiewicz i S-ka (Plac Boernera), Z. Gorczycki (Przejazd 59), M. Epsztajn (Piotrkowska 225), Z. Szymański (Przędzalniana 75), R. Szlindenbuch (Srebrzyńska 68).

Zderzenie pociągów towarowych w Rogowie
14 wagonów rozbitych. — Zatarasowana linia kolejowa. — Kilku kolejarzy rannych

Nocy wczorajszej około północy na stacji w Rogowie miała miejsce katastrofa kolejowa, a mianowicie zderzenie dwóch pociągów towarowych.

Na stacji w Rogowie zatrzymał się pociąg towarowy zdążający ze Skierniewic. Od strony Plyćwi w tym czasie nadjechał inny pociąg towarowy, przy czym nastąpiło zderzenie.

11 próżnych wagonów towarowych pociągu zdążającego z Plyćwi, oraz 3 wagony pociągu stojącego na stacji w Rogowie zostało rozbitych. Z pośród personelu kolejowego ranny został bardzo ciężko hamulcowy Marcin Milczarek, którego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Dalsze trzy osoby z pośród obsługi parowozu pociągu zdążającego z Płyćwi odniosło mniej poważne obrażenia ciała. Rozbite wagony zatarasowały przejazd na stacji w Rogowie, w związku z czym ruch został wstrzymany na tym odcinku i odbywał się okrężnie przez Widzew i Zgierz. Przerwa trwała do południa w dniu wczorajszym.

Na miejsce katastrofy niezwłocznie delegowano z Łodzi pogotowie kolejowe, które przystąpiło do usunięcia zatoru. Powiadomione władze prokuratorskie i śledcze zarządziły wspólnie z władzami kolejowymi badania, mające na celu ustalenie przyczyny katastrofy.

1 maja w Łodzi
Socjaliści zwołali kilkanaście zgromadzeń w zamkniętych lokalach

W dniu dzisiejszym Polska Partia Socjalistyczna w Łodzi zwołuje 7 zgromadzeń w następujących lokalach: Teatr Polski, Teatr Miejski, Filharmonia, oraz w salach kinoteatrów: „Zachęta", „Ton", „Rekord" i „Bajka".

Wszystkie te zgromadzenia odbywać się będą jednocześnie, zaś rozpoczęcie ich nastąpi o godzinie 10 rano.

Łódzki Komitet „Bundu" zwołuje na dzień dzisiejszy 3 zgromadzenia w lokalach następujących: „Filharmonia", sala „Warszawska" i „Nowa Filharmonia" przy ul. Piramowicza 3.

Zgromadzenia te rozpoczną się o godzinie 12.30 po południu.

Poalej Syjon (lewica) zwołuje o godzinie 10.30 zgromadzenie w sali teatru b. „Momus" przy ul. Zgierskiej 17.

Poalej Syjon (prawica) zwołuje w dniu dzisiejszym 2 zgromadzenia w lokalach następujących: sala „Angielska" oraz sala przy ul. Aleja I Maja 15. Oba zgromadzenia rozpoczną się o godzinie 10.30 rano.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Pracy organizuje akademię o godzinie 18-ej wieczorem w lokalu stowarzyszenia „Sita" przy ul. Głównej.

★

Jak się dowiadujemy starostwo grodzkie zakazało odbycia pięciu zgromadzeń zgłoszonych przez Stronnictwo Narodowe, ze względu na bezpieczeństwo publiczne. (p.)

Wypadek motocyklisty łódzkiego

Znany w łódzkich kołach sportowych motocyklista Florjan Szczygielski (Ł. K.M.) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie spadł on z maszyny i doznał ciężkich kontuzji głowy. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził lekki wstrząs mózgu i powierzchowne obrażenia twarzy i odwiózł go do szpitala im. Prezydenta Mościckiego.

Komisja poborowa rocznika 1918 w maju r. b.

W myśl wydanych zarządzeń o poborze głównym rocznika 1918, winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (Ogrodowa 34) mężczyźni urodzeni w roku 1918, zamieszkali na terenie 2-go komisariatu policji państwowej, których nazwiska zaczynają się od liter: A do M. włącznie. Ponadto w dniu tym winni sie stawić mężczyźni urodzeni w roku 1918 przed komisją poborową Nr. 2 (Al. Kościuszki 19), zamieszkali na terenie 1-go komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter A do G. włącznie.

Poborowi winni się stawić punktualnie o godzinie 8-ej rano w stanie czystym i wykąpanym, w czystej bieliźnie i w stanie trzeźwym.

Ponadto poborowi winni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistymi lub innymi zaświadczeniami, stwierdzającymi tożsamość osoby, z posiadanymi kartami kat. „B", zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Zarząd Miejski w Łodzi oraz dowodami stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie.

Obowiązek posiadania zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowych kat. „B", którzy takie zaświadczenie na komisji poborowej już złożyli w latach poprzednich.

Poborowi winni stanąć przed komisją poborową w dniu wyznaczonym dla danego komisariatu P. P. w obrębie którego zamieszkiwali w czasie II-ej rejestracji.

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Łąkowej zasłabła nagle i padła bez przytomności 70-letnia Magdalena Banasiak, zamieszkała przy ulicy Strzelców Kaniowskich 49. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził nagły całkowity paraliż i przewiózł chorą w stanie nieprzytomnym do szpitala.

★

Drugi wypadek miał miejsce przy ulicy Ogrodowej koło Cmentarzy. Padł tam nieznany mężczyzna w wieku około 40 lat. Przybyły lekarz przewiózł chorego w stanie nieprzytomnym do szpitala.

★

Na ulicy Gen. Żeligowskiego w czasie bójki ulicznej poraniony został ostrym narzędziem 19-letni Boruch Bergman, zamieszkały przy ulicy Żeligowskiego Nr. 4. Bergman odniósł rany kłute głowy i pleców. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

★

4-letnia Mindla Buchner (Żeromskiego 49) została kopnięta przez konia i odniosła obrażenia tułowia.

Ranną opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

★

Na ulicy Żeligowskiego Nr. 41 został poraniony ostrym narzędziem 26-letni Abram Bozin i odniósł rany kłute całego ciała.

Przybyły lekarz pogotowia opatrzył rannego.

★

Na rogu ulic Strzeleckiej i Kilińskiego w czasie bójki poraniony został ostrym narzędziem 39-letni Mordka Pinkus, pośrednik, zam. przy ulicy Ogrodowej Nr. 8. Rannemu udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

★

Na ulicy Zgierskiej została najechana przez samochód w czasie przechodzenia przez jezdnię 39-letnia Brucha Szwarc, zam. przy ulicy Zgierskiej Nr. 49. Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO W WIELKIEJ SYNAGODZE W DNIU 3 MAJA.

W środę, 3 maja o godz. 10 rano odbędzie się w Wielkiej Synagodze przy Al. Kościuszki uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej dla uczczenia rocznicy Konstytucji 3 Maja.

ZJAZD TOW. EMIGRACYJNEGO „JEAS".

W dn. 2 i 3 maja b. r. odbędzie się w Warszawie krajowy zjazd delegatów T-wa Emigracyjnego „Jeas" w Polsce. Otwarcie zjazdu z udziałem przedstawicieli władz i przedstawicieli organizacyj społecznych nastąpi w dn. 2 maja b. r. wieczorem o godz. 20-ej. W zjeździe biorą udział p. dr. A. Tartakower, jako członek egzekutywy, p. Abram Kohn, jako członek rady naczelnej, oraz pp. Ch. Akawie, inż. Hurwicz, L. Lewin i Ch. Szalit, jako delegaci łódzkiego oddziału „Jeasu".

SPORT

Garbarnia — Warta 3:2
Ruch — Cracovia 5:1
Warszawianka — UT 5:3
AKS — Polonia 3:0

Ruch deklasuje Cracovię

Porażka Warty w Krakowie. — Polonia i UT pokonane na własnych boiskach

ŁÓDŹ, 30 kwietnia.

Cztery mecze ligowe rozegrane w dniu wczorajszym nie przyniosły większych zmian w tabeli. Duży sukces ma do zanotowania jedynie Garbarnia, która dzięki zwycięstwu nad Wartą zaawansowała na trzecie miejsce. Godna podkreślenia jest utrata pierwszych punktów przez Cracovię, która jednak dzięki lepszemu stosunkowi bramek utrzymała się na drugim miejscu.

Pojedynek outsiderów Warszawianki i UT zakończył się zwycięstwem pierwszych tak że ligowcy łódzcy nie mają dużych widoków na szybkie wydostanie się z ostatniego miejsca.

Przebieg wczorajszych spotkań był następujący:

Garbarnia — Warta 3:2 (2:0)

KRAKÓW, 30 kwietnia.

Występ drużyny poznańskiej w Krakowie oczekiwany był z dużym zainteresowaniem, poprzedziła go bowiem fama, że Warta znajduje się obecnie w doskonałej formie.

Mecz był rzeczywiście bardzo ciekawy, ale większą zasługę w tym przypisać należy Garbarni. Drużyna ludwinowska znajduje się obecnie w świetnej formie i zademonstrowała — bardzo ładną i skuteczną grę.

Zawody rozpoczęły się sensacyjnie. Już w 2 minucie wynik brzmiał 1:0 na korzyść gospodarzy, przy czym bramka jak i jej wypracowanie znamionowały wysoką klasę. Autorami byli Nowak i Wróbel, który był strzelcem.

Zdopingowana tym sukcesem Garbarnia przejmuje inicjatywę i stwarza groźną sytuację pod bramką Warty. Ostre strzały Skóry i Wróbla trafiają jednak w słupek, bądź też mijają się z bramką tylko o centymetry. W 23 minucie w bardzo groźnej sytuacji pod bramka Garbarni ratuje wybiciem piłki Stankusz. W kilka minut później niebezpieczny strzał Gendery broni Jakubik na róg. Z kolei przejmuje inicjatywe ponownie Garbarnia i utrzymuje przewagę już do przerwy. W 29 minucie Polus ładnie przechodzi obronę i strzela a nadbiegający Wróbel nie pozwala bramkarzowi interweniować i lokuje po raz drugi piłkę w bramce Jankowiaka.

Po zmianie pól obraz gry zmienia się zupełnie. Wyczerpana huraganowymi atakami Garbarnia ustępuje teraz Warcie, która dyktuje tempo gry. Efektem tego jest bramka strzelona przez Genderę. Już w 2 minuty później po fatalnym „kiksie", zresztą doskonale grającego, Piątka chwilowe załamanie gospodarzy wykorzystuje Warta i w 3 minuty później po strzale Szerikego jest już 2:2. Zdawało się, że powtórzy się historia z przed 2 tygodni w meczu AKS, tym bardziej, że pomoc Garbarni „spuchła". Nie tylko że nie podążała za napadem, ale i w defenzywie gra jej pozostawiała wiele do życzenia. W tej sytuacji przewaga Warty wzrastała z każdą chwilą i trwała do 25 minuty, kiedy to po rogu bitym przez Ignaszaka — Nowak piękną główką zdobył zwycięską bramkę. Od tej chwili Garbarnia zabiera się ponownie do „roboty" i gra niezwykle ofiarnie, dając ze siebie wszystko. Ostatnie minuty mimo obustronnych pozycyj nie przynoszą już zmiany wyniku.

W sumie Garbarnia wygrała zupełnie zasłużenie. była bowiem zespołem wyraźnie lepszym do przerwy i równorzednym po pauzie, poza pierwszymi 20 minutami.

U zwycięzców najlepiej wypadli obrońcy Piątek i Stankusz oraz środek napadu Wróbel, Nowak i Skóra.

W Warcie specjalnie wyróżnił się Twórz a dalej Danielak, Lis i Gendera, zawiódł natomiast zupełnie reprezentacyjny Szerike, który raził powolnością.

Sędziował p. Haselbusch z Warszawy.

Widzów 3.000.

Ruch—Cracovia 5:1 (0:0)

Katowice, 30 kwietnia.

Cracovia mimo doskonałej gry zeszła z boiska pokonana w wysokim stosunku bramkowym. Los ten rozstrzygnięty został w 7 minucie drugiej połowy gry gdy na skutek błędu Pająka. Wilimowski zdobył dla Ruchu prowadzenie.

Od tego momentu w szeregi Cracovii wkradł się chaos i zupełna dezorientacja. Wykorzystuje to Ruch, który błyskawicznymi atakami zdobywa w 2 minutach dalsze 2 bramki przez Wilimowskiego.

4 bramkę dla Ruchu w tej części gry zdobywa Peterek po doskonałym zagraniu ze Słotą. Było to w 28 minucie. Końcowe minuty gry należą do Cracovii która zdobywa honorowy punkt przez Młynarka, po rzucie wolnym bitym przez Pająka. Ostatnią bramkę dnia zdobywa Peterek w 44 minucie gry. Sędziował p. Szyba ze Lwowa. Widzów 8.000.

Ruch wystąpił w normalnym składzie, natomiast w Cracovii brak było Majerana i Myszkowskiego. Najsłabszym gracze Cracovii a zarazem na boisku był reprezentacyjny gracz Polski Korbas. Najpracowitszym zawodnikiem drużyny Cracovii był tym razem Młynarek.

W drużynie Ruchu poza Wilimowskim i Wodarzem na wysokości zadania stanęli Gemza i doskonale broniący bramkarz Tatus.

AKS — Polonia 3:0 (2:0)

WARSZAWA, 30 kwietnia.

Początkowo Polonia przeważa, a w 3 minucie nie wykorzystuje sytuacji bardzo dogodnej pod bramką. Później goście przejmują inicjatywę w swoje ręce i zdecydowanie przeważają. Gra ostra, miejscami brutalna, w której celuje środkowy napastnik Polonii Nawrot.

W 30 minucie podczas jednego z ataków AKS bramkarz Polonii Strauch zderzył się ze Szczepaniakiem i zeszedł z boiska skontuzjowany. Zamiast niego wystąpił Marek i już w 2 minuty później puszcza jedną bramkę ze strzału Piątka.

Po 10 minutach wrócił na boisko Strauch. W ostatniej minucie przed przerwą pada druga bramka dla AKS znów ze strzału Piątka.

Po przerwie AKS już zdecydowanie przeważa. Polonia gra chaotycznie. Nie pomaga nawet kontuzjowanie Mrugały przez Justynowicza (Mrugała schodzi z boiska). W 15 minucie Szczepaniak łatwą piłkę kieruje na korner z którego Piątek strzela 3 i ostatnią bramkę.

Ślązacy wystąpili z Grolikiem w obronie.

Po przerwie atak AKS grał bardzo dobrze. Wyróżniła się jeszcze w AKS trójka obrony a z Polonii środkowy napastnik Nyc.

Warszawianka—UT 5:3 (3:2)

Pech drużyny łódzkiej. — Warszawianka lepszym zespołem

W wyjątkowo nieprzychylnych dla UT warunkach rozegrany został wczorajszy mecz z Warszawianką.

Drużyna, która solidnie przygotowała się do tego spotkania uległa znacznemu osłabieniu bezpośrednio niemal przed meczem. Świętosławskiemu zmarł ojciec, Kauwak nie mógł grać ze względu na służbę, a Durka po 10-cio minutowej grze uległ tak poważnej kontuzji, że o dalszym udziale tego zawodnika w grze nie mogło być mowy W takich warunkach trudno było marzyć o zwycięstwie. Pocieszające jest jednak, że fioletowi, mimo prześladującego ich pecha zagrali ten mecz conajmniej o klasę lepiej, niż poprzednie spotkania ligowe, a ambicja i poświęcenie całej drużyny godne jest podkreślenia. Dużą poprawę formy zauważyliśmy u Strzelczyka, na którego barkach spoczywał cały ciężar obrony. Kondycyjnie wytrzymali dobrze mecz Chojnacki, Gorzko, Jankowski, Królasik, Reszta, a szczególnie Szulc i Liske b. słaba.

Warszawianka była zespołem szybszym, lepiej kombinującym o b. ruchliwej i dużo strzelającej linii ataku, w którym pełnowartościowymi graczami byli Baran na prawym skrzydle i Swięcki na lewym łączniku.

Gorzej przedstawiała się sytuacja z linią pomocy i obrony, w których to formacjach jedynie Joksz stanął na wysokości zadania. — Bramkarz Kondracki bronił b. szczęśliwie.

Mecz nie stał na wysokim poziomie, chociaż przebieg gry był dość ciekawy. Już w trzeciej minucie traci UT bramkę ze strzału samobójczego Liskiego. W 16-ej min. Królasik wykorzystuje nieporozumienie w tyłach Warszawianki i wyrównuje.

W tym okresie UT gra już w 10-kę, gdyż Durka ulega kontuzji i nie jest więcej zdolny do gry. W 20-ej min. Swięcki wykorzystuje centrę Barana, strzelając drugą bramkę. Warszawianka ma więcej z gry i w 35-ej min. Kniola po rzucie wolnym zdobywa trzecią bramkę dla gości, w 5-ej min. później UT rewanżuje się bramką zdobytą przez Seidla główką po dobrze bitym przez Strzelczyka rzucie wolnym Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pól gra traci na wartości. Warszawianka atakuje bezustannie i w 10-ej min. Swięcki zdobywa czwartą bramkę. UT rewanżuje się w 34-ej min. ze sztrzału Gorzki po centrze Królasika. Wynik dnia ustala na minutę przed końcem meczu Swięcki. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

WARSZAWIANKA: Kondracki, Filip, Joksz, Sochan, Hogendorf, Dmitriszyn, Baran, Kniola, Zieliński, Swięcki, Gamaj.

UT. Falkowski, Durka, Strzelczyk, Szulc, Liske, Chojnacki, Bilariusz, Gorzko, Jankowski Seidel, Królasik.

TABELA LIGOWA.

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Ruch	5	8	18:6
2) Cracovia	4	6	10:11
3) Garbarnia	5	6	14:7
4) Warta	4	4	7:6
5) Pogoń	3	4	9:7
6) A. K. S.	4	4	6:6
7) Wisła	3	4	6:9
8) Polonia	4	2	6:12
9) Warszawianka	4	4	4:16
10) Union Touring	4	0	[illegible]

Dalsze zwycięstwa faworytów

w mistrzostwach łódzkiej klasy A

Wszystkie wczorajsze mecze A-klasowe przyniosły zwycięstwa faworytom. ŁKS wygrał piąte z kolei spotkanie, przy czym daleko ważniejsze jest to, iż uzyskał dalszą poprawę formy. Również ŁTSG, które kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, wyszło z ręką obronną w Pabianicach. Obecnie jest więc rzeczą niemalże pewną, że mecz między tymi drużynami w dniu 18 bm. wyklaruje ostatecznie, kto zdobędzie mistrzostwo.

Obie tabelki wyglądają obecnie następująco:

TABELA MISTRZOWSKA.

Klub	gier	pkt.	st. br.
1) ŁTSG	13	18:8	32:19
2) Zjednoczone	13	16:10	23:17
3) Wima	14	16:12	23:21
4) WKS	13	15:11	18:23
5) PTC	13	13:13	18:16
6) UT IB	13	13:13	18:16
7) Burza	14	12:16	22:25
8) Sokół (Pab.)	13	12:14	19:24
9) SKS	13	11:15	26:21
10) Sokół (Zgierz)	12	4:20	8:23

TABELA KWALIFIKACYJNA.

Klub	gier	pkt.	st. br.
1) ŁKS	5	10.0	24:5
2) ŁTSG	4	8:0	12:7
3) Sokół (Pab)	5	6:4	7:4
4) WKS	4	6:2	7:7
5) PTC	5	4:6	5:5
6) UT IB	5	4:6	9:11
7) Wima	5	4:6	6:8
8) Zjednoczone	4	3:5	5:8
9) SKS	5	3:7	8:14
10) Burza	5	1:9	4:14
11) Sokół Zgierz	4	1:5	1:5

Ł. K. S. — WIMA 4:1 (2:1).

Ł.K.S. zanotował wczoraj piąte z kolei zwycięstwo w klasie „A", tym bardziej wartościowe, ponieważ Wima była wcale groźnym przeciwnikiem. Po przerwie jednakże Ł.K.S. zdezorjentował zupełnie tyły zespołu fabrycznego i rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść. Wczorajszy sukces zawdzięczają ex-ligowcy pierwszorzędnie usposobionemu Millerowi na prawym skrzydle, który był inicjatorem wszystkich ataków. Poza tym wyróżnili się u „Czerwonych": Koczewski i Lewandowski, strzelcy wszystkich bramek (obaj zdobyli po dwie).

Zwycięzcy wystąpili w normalnym składzie, jedynie miejsce Rudnickiego w pomocy zajął Nowak z II drużyny.

Podobnie jak na wszystkich dotychczasowych meczach ŁKS-u, Piasecki i Andrzejewski byli zmieniani w bramce, grając po jednej połowie. Wima miała najlepszych zawodników w Kudelskim i Rzemigale. Honorowy punkt uzyskał dla niej Forysia. Sędzia p. Sperling—dobry. Na przedmeczu Ł.K.S. II wygrał 5:2, przy czym w ataku „Czerwonych" świetnie zagrali Sidor i Czech.

Ł.T.S.G. — BURZA 6:4 (2:1).

Pabianice, 30 kwietnia.

Leader tabeli mistrzowskiej odniósł zasłużone zwycięstwo po grze, w której padło dziesięć bramek. Zawiniły tyły obu drużyn, przy czym ważne jest, iż nie dopisał wyznaczony do bramki na mecz ze Śląskiem, Lass. Słabo również wypadł drugi reprezentant Łodzi w tym meczu — Triebe w pomocy, którego usprawiedliwia jednak kontuzja. Doskonale natomiast wypadł Królewiecki, który strzelił 3 bramki; 2 uzyskał Voigt, a szóstą Eslinger, który znów znalazł się w I-ej drużynie. Sędziował p. Rettig. Na przedmeczu Ł.T.S.G. II zremisował z Burzą II 1:1.

SOKÓŁ (Pabianice) — S.K.S. 2:1 (1:1).

Pabianice, 30 kwietnia.

Obie drużyny prowadziły ostrą grę, niemniej jednak była ona dość ciekawa. Pierwszą bramkę uzyskał Sokół przez Zawadę; wyrównał dla Strzeleckiego K.S. — Solecki. Po przerwie Sokół uzyskuje decydującą o zwycięstwie bramkę, nie wykorzystuje jednakże aż dwóch rzutów karnych. Prowadził zawody p. Winiarski.

P.T.C. — U.T. Ib 2:1 (1:1).

Union Touring wystąpił z Frankusem i ... drą, będąc do przerwy równorzędnym przeciwnikiem. Po zmianie pól więcej z gry ma P.T.C., które też odnosi zasłużone zwycięstwo.

Prowadzenie zdobywa dla P.T.C. lewy łącznik, wyrównuje Frankus. Zwycięską bramkę zdobywa po przerwie również lewy łącznik. Sędziował p. Pogodziński.

W.K.S. — SOKÓŁ (Zgierz) 2:1 (0:1).

Sądząc z przebiegu zawodów, wynik ... sowy mógłby nazwany zostać miernikiem ... umiejętności. Bezwzględnie zasłużyła na to drużyna zgierska, mając przewagę do przerwy i utrzymując grę otwartą w drugiej części meczu. Sokół grał ambitnie, przyczym wyróżnili się Tuszyński, Bryszewski, Wesołowski i Ga...

W.K.S. nie miał słabych punktów, ... może prawoskrzydłowy ustępował nieco ... kolegom. Wyróżnili się: Świątek i Steglińsk...

Punkty dla Wojskowych zdobyli: Steglińs... Mrożewski, zaś dla Sokoła — Czubakowski.

Zawody prowadził p. Szumlak, który przy stanie 1:1 podyktował rzut karny na korzyść ... dzian. W ogóle arbiter ten jest przeczulony na punkcie karnych, np. ubiegłej niedzieli na meczu A-klasowym podyktował ich aż 4, w tym 3 przeciwko jednej drużynie.

Oficerowie—piłkarze grali na F. O. N.

Wilno, 30 kwietnia.

W Wilnie odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami oficerów pułku legionów i pułku zuchowatych. ...

Zwyciężyła reprezentacja pułku legionów w stos. 2:0.

Dochód z zawodów przeznaczony był na FON.

Reprezentacja Polski w koszykówce na mistrzostwach Europy

Poznań, 30 kwietnia.

Z okazji 10-lecia Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, odbył się mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami Polski Północnej i Polski Południowej.

Zwyciężyła Polska Północna w stosunku 64:39.

Zwycięska drużyna, w skład której wchodziła „wielka piątka poznańska", górowała przez cały czas nad przeciwnikiem.

Przypuszczalnie reprezentacja Polski na mistrzostwa Europy, które się odbędą w Kownie, wyjedzie w następującym składzie: *Łój, Kasprzak, Rosudowski, Pławczyk, Grzechowiak, Patrzykont, Pawłowski, Stok, Śmigielski, Różycki i Gregołajtis.*

Wszyscy zawodnicy zmylili trasę

W dniu wczorajszym z boiska przy Al. Unii odbył się doroczny wyścig na przełaj o nagrodę przechodnią ŁKS-u. W wyścigu startowało 16 zawodników. Z zamiejscowych startował Cieślski z Bydgoszczy, który przybył do Łodzi na rowerze.

Trasa wyścigu prowadziła z boiska do Lublinka, Konstantynowa, Cyganki i z powrotem na boisko ŁKS-u Dystans biegu wynosił 27 klm. Na metę przybyło 15 zawodników, przy czym pierwszy przybył Irzykowski (ŁKS) w czasie 1 godz. 4 min. 53 sek. przed Szostakiem (Zjednoczone).

Wyścig jednak został przez komisję sędziowską unieważniony, gdyż okazało się, że żaden z zawodników nie przebył prawidłowo wyznaczonej trasy. Wyścig będzie powtórzony najprawdopodobniej dnia 25 maja.

Bokserzy na F. O. N.

W niedzielę odbyły się w hali sportowej zawody pięściarskie na F. O. N. Udział w nich wzięli czołowi zawodnicy Łodzi. Rozegrano 16 spotkań. Zawody dały około 2500 zł. Sumę tę przelano na Fundusz dozbrojenia armii.

Pierwsze wyścigi torowe odbyły się w Krakowie

Kraków, 30 kwietnia.

W Krakowie odbyły się w dniu wczorajszym pierwsze w tym sezonie wyścigi torowe przy udziale czołowych kolarzy warszawskich. Wyścig drużynowy na 4 klm. wygrali warszawianie w składzie: Napierała, Starzyński, Popończyk i Michalak w czasie 5.35, wyścig na 20 okrążeń z prowadzeniem wygrał Wador 9 m. 35 sek., odnosząc niespodziewane zwycięstwo nad Napierałą. Bieg amerykański wygrała para warszawska — Michalak, Popończyk.

Lublinianin Łoza wygrywa wyścig „Stomilu" w Poznaniu

Poznań, 30 kwietnia.

W Poznaniu odbył się wyścig szosowy „Stomilu" na dystansie 125 klm., w którym wzięło udział 25 zawodników. W wyścigu startowali również kolarze grupy tak zw. „niezależnych". Wyścig wygrał Łoza (Lublin) w czasie 3.41.30 przed Maroczkiem (Poznań), Langem (Poznań). Znany kolarz warszawski Wasilewski zajął 7-me miejsce.

Nowe władze Związku Dziennikarzy Sportowych

W sali konferencyjnej Domu-Pomnika im. Marszałka Piłsudskiego odbyło się dokończenie walnego zgromadzenia Oddziału łódzkiego Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. Wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes red. K. Rozmysłowicz, wice-prezes red. St. Kałuszyner, sekretarz red. Szumlewski. Do komisji rewizyjnej weszli red.red. O. Abel, L. Abkin i S. Bruck, zaś do sądu koleżeńskiego: red. red. inż. St. Kowalski, Kl. Lityński, H. Feja, E. Roesner i Blumsztajn.

Na zebraniu omówino sprawy związane z walnym zjazdem prasy sportowej w Łodzi w dniach 26 i 27 maja oraz z jubileuszem 10-lecia Oddziału Łódzk. Program zjazdu będzie b. urozmaicony, przyczem z okazji jubileuszu Oddziału Związku postanowiono wydać jednodniówkę.

Zebranie uchwaliło jednogłośnie ofiarować 100 zł. na F.O.N., niezależnie od ofiar zadeklarowanych przez poszczególnych członków Związku. Zebraniu przewodniczył red. Heronim Feja.

POLSKA PROWADZI z RUMUNIĄ 2:1

Niespodziewana porażka Hebdy. — Para Baworowski-Tłoczyński pokonała parę Schmidt—Tanasescu

Warszawa, 30 kwietnia

W sobotę rozpoczął się w Warszawie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Rumunia.

Pierwszego dnia odbyły się dwa mecze w grze pojedyńczej **Baworowski pokonał Schmidta 6:3, 6:3, 6:2, a Tanacescu wygrał niespodziewanie z Hebdą 6:4, 6:0 4:6, 6:2.**

Pierwszy mecz był dość interesujący. Obaj zawodnicy grają z głębi kortu, ale Schmidt częściej chodzi do siatki. Baworowski był bardzo szybki i górował przez cały czas nad przeciwnikiem, wygrywając stosunkowo łatwo wszystkie trzy sety.

Drugie spotkanie było mniej ciekawe. **Hebda grał nierówno, poniżej swej formy, wykazanej na treningach.** Polak dawał się niepotrzebnie ściągać do siatki, gdzie go Rumun stale mijał, poza tym Hebda był za mało ruchliwy.

W niedzielę rozegrano grę podwójna **Para Baworowski — Tłoczyński odniosła po zaciętej walce zwycięstwo nad parą rumuńską Schmidt — Tanasescu 9:7, 4:6, 6:3, 1:6, 6:3.**

Zwycięstwo Polaków odniesione nad bardzo dobrą parą rumuńską jest tym cenniejsze, że walka **stała na wysokim poziomie i zwycięscy zademonstrowali doskonałą formę i bardzo piękną grę.**

Z pary polskiej najlepiej zaprezentował się Baworowski, chociaż i Tłoczyński kilkakrotnie błysnął pięknymi zagraniami. W parze rumuńskiej najlepszym był Tanasescu, Schmidt marnował dużo piłek przez swą nieregularność.

W meczu pokazowym Konczak pokonał Jadwigę Jędrzejowską w 2 setach 6:2, 6:4.

Sensacyjna porażka Nojego z Hermanem

Polonia zwycięża w biegu Raszyn—Warszawa. — Kolczyński w roli biegacza. — Dobra forma Kusocińskiego

Warszawa, 30 kwietnia

Odbył się w stolicy doroczny bieg sztafetowy Raszyn — Warszawa o puchar Polskiego Radia .Na starcie ze zgłoszonych 17 drużyn stanęło 12. Długość trasy wynosiła 24 klm.

W Raszynie na pierwszym odcinku stanęli Noji z Syreny, Herman z Polonii i Wirkus z Warszawianki.

Start Wirkusa na pierwszym etapie był niespodzianką. Spodziewano się bowiem, że na tym odcinku pobiegnie raczej Kusociński, tymczasem **Kusociński wybrał ostatnią warszawską zmianę.** — Poza wymienonymi trzema klubami, ze startu ruszyli biegacze: PZL, KPW, Orła, Zagwi, Policyjnego KS, Gwiazdy, Drukarza, Makabi i dwóch drużyn Skry

Pierwszy odcinek przyniósł sensacyjne zwycięstwo Hermana nad Nojim. Młody zawodnik Polonii wyprzedził Nojego aż o 20 m. i zmieniając znak sztafetowy z Wineckim, był zupełnie świeży. Noji natomiast biegł ciężko i odcinek swój skończył zupełnie wyczerpany. — Na trzecim miejscu przybiegł Wirkus.

W czwartej zmianie następuje pewne przegrupowanie. Warszawianka, dzieki doskonałemu biegowi Gierutty, mija Syrenę, wysuwając się na drugie miejsce za Polonią. Od tego czasu do końca biegu kolejność pierwszych trzech drużyn nie ulega zmianom.

Na odcinkach warszawskich przewaga Polonii dochodziła do kilometra. Na ostatniej zmianie pałeczkę otrzymuje Jurkowski i kończy swobodnie bieg nie zagrożony przez nikogo. **Kiedy Kusociński z Warszawianki odbierał pałeczkę od Bromy, zawodnik Polonii był już na stadionie Wojska Polskiego i wszelki pościg był oczywiście bezskuteczny.**

Na przedostatniej zmianie sensację **wywołał bieg w barwach Syreny bokserskiego mistrza Europy Kolczyńskiego. Wykazał on doskonałą formę, nie dając się wyprzedzić żadnemu z dalszych zawodników. Kolczyński oddał pałeczkę Staniszewskiemu, który utrzymał dla swej drużyny trzecie miejsce.** Ostateczna kolejność na mecie: 1) Polonia (Jurkowski), 2) Warszawianka (Kusociński) 3) Syrena (Staniszewski), 4) PZL, 5) Skra, 6) Orzeł.

Zwycięska drużyna Polonii uzyskała na dystansie 24 klm. czas 1 godz. 1 min., bijąc zeszłoroczny rekord trasy o 4 minuty.

Portsmuth zdobywa puchar Anglii

Para królewska i sto tysięcy widzów przyglądało się zawodom

LONDYN, 30 kwietnia

W sobotę odbył się na stadionie Wembley w Londynie w obecności pary królewskiej i stu tysięcy widzów finałowy mecz o puchar Anglii w piłce nożnej.

Do finału zakwalifikowały się zespoły Wolerhampton Wanderes i Portsmuth 4:1 (2:0), zdobywając po raz pierwszy puchar Anglii.

Zwyciężył niespodziewanie Portsmuth 4:1 (2:0), zdobywając po raz pierwszy puchar Anglii.

Mecz odbył się w niepomyślnym warunkach atmosferycznych przy chłodnej, deszczowej pogodzie.

Zdecydowanym faworytem zawodów był Wolverhampton. Porażka tej drużyny i w tak wysokim stosunku wywołała powszechną sensację. Portsmuth wygrał zasłużenie, górując zdecydowanie przez cały czas nad przeciwnikiem.

Bramki dla zwycięsców zdobyli: Barlow, Anderson i Parker (2). Wolerhampton zdobył honorowy punkt przez Dorsetta przy stanie 3:0 dla przeciwnika.

35 lat lwowskiej Pogoni

Uroczystości jubileuszowe odbędą się w dniach od 26 do 28 maja

Lwów, 30 kwietnia.

W dniach od 26 do 28 maja odbędą się we Lwowie uroczystości jubileuszowe 35-lecia istnienia LKS Pogoni.

Jubileusz tego, jednego z najbardziej zasłużonych w Polsce klubów, będzie miał przebieg wyjątkowo uroczysty. We Lwowie spodziewany jest wielki zjazd członków i wychowanków Pogoni, którzy przebywają obecnie na terenie całej Rzplitej.

Zarząd Pogoni, chcąc udostępnić wszystkim byłym i obecnym członkom Pogoni wzięcie udziału w uroczystościach jubileuszowych, uzyskał w Min. Komunikacji zniżki kolejowe w wysokości 66 proc. na przejazd do Lwowa i z powrotem do miejsca zamieszkania. Zniżki te uprawniają do nabycia biletów kolejowych po zniżonej cenie, po wykupieniu kart uczestnictwa, które sa już do nabycia w sekretariacie LKS Pogoń, Lwów, ul. Piekarska 1b.

★

W pierwszych dniach maja wyjdzie z druku „Księga Jubileuszowa Pogoni", objętości 510 stron.

Książka ta zawierać będzie ponad 300 ilustracyj, wiele plansz, wykresów, tabel itd., formatu albumowego, wykona na bardzo starannie i estetycznie.

Tekst książki w wyczerpujący sposób przedstawia historię 35-letniej działalności Pogoni i początki sportu polskiego na terenie b. Galicji.

Redaktorem książki i głównym jej autorem jest jeden z najbardziej zasłużonych działaczy sportowych w Polsce, prof. Rudolf Wacek ze Lwowa.

Cena książki wynosi zł. 20. Zamówienia należy nadsyłać pod adresem: prof. R. Wacek, Lwów, ul. Obertyńska 4.

Księga jubileuszowa PZLA

Warszawa, 30 kwietnia

W związku z przypadającym w r. b. jubileuszem 20-lecia PZLA, zarząd tego związku przystąpił do wydania księgi jubileuszowej, obejmującej historię lekkoatletyki polskiej i światowej.

Poszczególne okręgi mają nadesłać materiał ze swoich terenów. W Warszawie utworzony zostanie ściślejszy komitet redakcyjny, skład którego ustalony będzie później.

Piłkarze polscy w amatorskiej reprezentacji Francji

Bruksela, 30 kwietnia.

W skład reprezentacji amatorskiej Francji, która rozegra w tych dniach mecz piłkarski z Anglią weszli dwaj polscy gracze emigracyjni Jędrzejczak z Bruay i Kaczmarek z Bethune. Obaj Polacy rozpoczęli swą karierę w polskich klubach emigracyjnych.

Mistrzostwa klasy B

Wczoraj odbyły się dwa dalsze mecze o mistrzostwo klasy B.

Widzew odniósł zwycięstwo nad Hakoahem w stosunku 4:1 (3:0) i zrównał się ilością punktów z dotychczasowym leaderem, Sokołem. Drużyna robotnicza jest teraz na najlepszej drodze do zdobycia mistrzostwa klasy B i powrotu do A-klasy.

W drugim meczu TUR nie rozstrzygnął spotkania z Makabi 1:1 (1:0). Dla TUR-u bramka padła z zamieszania podbramkowego. Makabi wyrównała zaś ze strzału Chumeca. Sędziował p. Olejnik.

Na przedmeczu zwyciężył TUR II 8:3.

Tabela klasy B wygląda obecnie następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
1) Sokół	7	11	30:11
2) Widzew	7	11	21:10
3) Boruta	7	9	16:9
4) TUR	7	7	16:13
5) Makabi	7	7	9:15
6) Sokół Aleks.	7	6	10:14
7) Hakoah	6	5	10:14
8) Bar Kochba	7	0	8:31

Tourneé zagraniczne piłkarzy Cracovii

Kraków, 30 kwietnia

Zarząd Cracovii przygotowuje plan tournee dla swoich piłkarzy do Węgier i Jugosławii. Tournee odbyć się w okresie letnim, w czasie przerwy w rozgrywkach ligowych.

Szczypiorniak w Łodzi
Porażki IKP i ŁKS-u

Toczące się obecnie spotkania o mistrzostwo w szczypiorniaku, przyniosły dwie sensacje, bowiem w konkurencji żeńskiej I.K.P. uległa Wimie i Ł.K.S. — Zjednoczonym. Zwłaszcza porażka I.K.P. jest znamienna, a jednocześnie stwierdza, że zespół fabryczny przechodzi spadek formy.

Na czele tabeli stoi obecnie Znicz bez porażki. W sobotę drużyna ta pokonała zespół Zjednoczonych w stosunku 8:4 (5:3). Bramki uzyskały dla zwyciężczyń: Leńska (4), Zelżanka II i Adamska (po 2), zaś dla Zjednoczonych: Fajstówna (2) oraz Drążkiewiczówna i Dębińska po 1.

Wczoraj Znicz rozgromił zespół Makabi, bijąc go w stosunku 19:3 (10:1). Bramki dla Zniczu zdobyły: Żelżanka I (7), Gałązkówna i Leńska (po 5), Krzyńska i Halszke (po 1); dla Makabi: Kinelman i Dawna (po 1) oraz jedna samobójcza.

I.K.P. wygrał z trudem z Ł.K.S. 5:3 (3:1), występując bez Głażewskiej. Punkty dla I.K.P. uzyskały: Janicka (4) i Gruszczyńska (1), zaś dla Ł.K.S.: Jeżewiczówna, Błaźniakówna i Nowakowska (po 1). Z Wimą I.K.P. przegrało 3:7 (1:4), występując bez Gruszczyńskiej i Głażewskiej.

Zjednoczone zwyciężyło Ł.K.S. w stosunku 8:6 (4:4). Bramki zespołu fabrycznego strzeliły: Wodnicka (3), Drążkiewiczówna i Dębińska (po dwie) oraz Fajstówna (1); dla Ł.K.S.: Nowakowska (3), Jeżewiczówna (2) i Błaźniakówna (1).

Wima pokonała drużynę Makabi w stosunku 9:2 (6:0).

Obsada sędziowska meczów ligowych
i spotkań pierwszej rundy „Pucharu Polski"

Warszawa, 30 kwietnia

Wydział Spraw Sędziowskich Polskiego Związu Piłki Nożnej ustalił obsadę sędziowską na mecze ligowe w pierwszej połowie maja, a mianowicie:

7 maja godz. 17: w Krakowie Wisła — Cracovia p. Fass, w Warszawie Warszawianka — Polonia p. Kurzweil, we Lwowie Pogoń — Union Touring p. Zioło, w Poznaniu Warta — Amatorski KS. p. kpt. Kafliński, w Hajdukach Ruch — Garbarnia p. Wosiń.ksi.

14 maja godz. 17.15: w Krakowie Cracovia — Warta p. Otto, w Warszawie Polonia — Ruch dr. Lustgarten, we Lwowie Pogoń — Warszawienka p. Schneider, w Łodzi Union Touring — Garbarnia p. Sonenschein, w Chorzowie Amatorski KS. — Wisła p. Walczak.

***

Ustalono także obsadę sędziowską na mecze pierwszej rundy „Pucharu Polski" w dniu 3 maja o godz. 17-tej, a mianowicie w Łucku Wołyń — Warszawa p. Brach ze Stanisławowa, w Brześciu (ewent. Pińsku) Polesie — Wilno p. Matlak z Białegostoku, W Stanisławowie Stanisławów — Lublin p. Strzelecki ze Lwowa w Będzinie (wzgl. Sosnowcu) Zagłębie — Poznań p. Błachut z Bielska, w Toruniu Pomorze — Białystok p. Kakiet z Poznania, w Łodzi Łódź — Śląsk p. Meldwin z Krakowa.

Drużyny Lwowa i Krakowa, jako zeszłoroczni finaliści, wchodzą do ćwierćfinałów bez walki.

W konkurencji męskiej prowadzi Ł. K. S. bez porażki przed TUR-em. W sobotę Ł.K.S. rozgromił I.K.P. 21:3 (8:1), przyczym bramki dla ŁKS-u uzyskali: Bujnowicz (10), Miller (6), Witek (4) i Retz (1) i dla I.K.P.: Kowalczyk (2), Krysiak (1).

TUR zwyciężył Znicz w stosunku 6:3 (2:2). Bramki dla zespołu robotniczego uzyskali: Żurawlów (2) Kurasiński, Sobczak, Wejnkajn i Pawlak (po 1); dla Zniczu: Rybowski (2) i Kaprusiak (1).

Znicz pokonał Wimę 9:3 (4:1), Ł.K.S. uzyskał walcower za mecz z Wimą 5:0 wobec niestawienia się tej ostatniej.

Makabi wygrała z I.K.P. 4:3 (2:2) i uległa TUR-owi 2:13 (0:8).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI (Śródmiejska 15).
Dziś teatr nieczynny.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 27).
Dziś teatr nieczynny.

Mecz gimnastyczny
Polska—Jugosławia

Warszawa, 29 kwietnia.

Na zaproszenie Sokoła Polskiego przybędzie do Warszawy drużyna najlepszych gimnastyków jugosławiańskiego Sokoła, celem rozegrania meczu gimnastycznego Polska—Jugosławia w dniu 18 maja r. b.

Drużyna Jugosłowiańska przed przyjazdem do Warszawy rozegra w dniu 13 maja mecz gimnastyczny z Francją w Paryżu. Z Francji dopiero Jugosłowianie udadzą się do Polski.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłka pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź 1, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEN: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki" — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama" — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.